

JERZY, ZŁOŚLIWY LOS

1

W szarzejacym swiecie,
budzi sie senne zycie,
budza sie tez nadzieje,
choc los sie juz w glos smieje
ref.

smieje sie z planow szalonych,
z ludzi bieganiem zmeczonych,
i z tych pazernych nad miare,
ktorym szykuje juz kare.

2

Swiat oszalaly goni,
choc siwizna na skroni,
choc serducho skonane,
a plany sa skazane.

ref.

skazane na niespelnienie,
przez zyciowe zakrecenie,
przez pazernosc ponad miare,
przez losu zadana kare.

2

Kolejny dzien odchodzi,
teraz wieczor nas zwodzi
obietnica milosci
a moze radosci?

ref.

Tylko czy los znnow dopusci?
i choc przez chwile odpusci?
i juz nie bedzie jak to los,
nie bedzie nasmiewal sie w glos.